Obywatele!

Skończyła się niemiecka niewola. Rzesza legła zwyciężona. A gdzie jest nasza upragniona wolność? Gdzie jest wolność, o którą walczyliśmy przez pięć i pół lat? Czy nieprzejednany opór, ofiary życia i krwi, obozy udręczeń, więzienia, rabunki, gwałty, nędza, poniewierka i najstraszniejsze upokorzenia mają iść na marne? Nie trzeba tu wielu słów. Któż w Polsce nie rozumie, nie czuje, że Rosja, mieniąca się „wyzwolicielką", rzuciła na nasz kraju cień nowej niewoli? Nie ma SS i Gestapo, zato panami życia i śmierci są rosyjscy komendanci wojenni, jest NKWD. Nie ma Oświęcima i Treblinki, lecz są po całym kraju nowe obozy koncentracyjne, są nowe miejsca kaźni i męki. Terror wobec ludności polskiej stale przybiera na sile. Łapanki, aresztowania i zsyłki w głąb Rosji — na porządku dziennym. Mnożą się wypadki zbiorowych egzekucyj, których ofiarą padają niewinni. Potwornie rozgałęzione szpiegostwo wkrada się już nawet do prywatnych mieszkań. Polskie życie patriotyczne zeszło znów w podziemia. To jest „wolność, którą przyniosła nam Rosja! Haniebny, przedajny i samozwańczy t. zw. „Rząd Tymczasowy" nie tylko nie próbuje nas bronić, lecz służalczo, na rozkaz Moskwy godzi się na tę nową niewolę, przemilcza i osłania wszelkie bezprawia, usiłuje zmusić naród do pogodzenia się z losem, pcha go na drogę zguby i zatracenia.

Daremne jednak usiłowania zdrajców! Naród nasz może wiele znieść i przecierpieć, może wiele ustąpić, przebaczyć i zapomnieć, ale z niewolą nie pogodzi się nigdy!

Chcemy zgodnego współżycia z Rosją — ale nie chcemy jej nieproszonej „opieki", jej brutalnego wtrącania się w nasze życie wewnętrzne!

Chcemy własnego, demokratycznego rządu, opartego na woli narodu, — a nie na obcych bagnetach!

Chcemy prawdziwej demokracji, — a nie maskowanego niewolnictwa i terroru znienawidzonej kliki sprzedawczyków, zdrajców i tyranów!

Chcemy swobód obywatelskich, swobody myśli, słowa, rozwoju i postępu, — a nie bujd propagandowych o fałszywej „wolności" i „demokracji"!

Chcemy poszanowania praw wolnego człowieka, — a nie ciągłej niepewności życia, mienia i dachu nad głową!

Chcemy sprawiedliwości, chcemy polskich niezawisłych sądów, — a nie terroru NKWD, „Urzędu Bezpieczeństwa" i zbó-

jeckiej „Milicji Obywatelskiej"!

Chcemy głębokiej naprawy ustroju państwa według prawdziwych potrzeb i woli narodu, — ale nie pogodzimy się z bałaganem gospodarczym, grożącym krajowi ostateczną ruiną!

Chcemy sprawiedliwego podziału chleba, a nie przywilejów żywnościowych dla znienawidzonej kliki rządzącej!

Chcemy pracy, która będzie błogosławieństwem, a nie męką niewolnika!

Chcemy prawa do życia, wolności i postępu!

Obywatele! Naród pragnął i pragnie nawiązania dobrych stosunków z Rosją. Nasz Rząd prawowity uczynił w tym kierunku wszystkie możliwe wysiłki. Brak szczerości i dobrej woli ze strony Rosji udaremnił te usiłowania. Dziś prysnęły ostatnie złudzenia, co do możliwości uczciwego dogadania się z rządem sowieckim. Oto 15 polskich przywódców politycznych z wicepremierem inż. J. Jankowskim i ostatnim Dowódcą byłej Armii Krajowej gen. Niedźwiadkiem — Okulickim, którzy przyjęli zaproszenie rosyjskie, celem dojścia do wzajemnego porozumienia, uprowadzono podstępnie. A gdy nie dali się zmusić do uległości żądaniom rosyjskim — aresztowano ich i postawiono w stan oskarżenia za rzekomą akcję dywersyjną na tyłach frontu.

To niesłychane nadużycie zmusza nas do pełnego uświadomienia sobie ogromu niebezpieczeństwa, jakie na przyszłość zagraża nam ze strony Rosji, zmusza nas do przyjęcia postawy obronnej, do zaostrzenia czujności, abyśmy uśpieni złudzeniami i bałamuctwem, nie obudzili się... w kajdanach.

Nie mamy dziś dostatecznej siły fizycznej, któraby obroniła nas przed krzywdami ze strony Rosji. Ale mamy za sobą prawo wolnych narodów, o które toczy się obecnie wojna, mamy za sobą przyjaźń i poparcie zwycięskich mocarstw demokratycznych, mamy wiarę w ostateczny triumf sprawiedliwości międzynarodowej. I nade wszystko mamy dość siły ducha, aby przetrwać wszelkie doznania i udręki, jakie czekają nas jeszcze na drodze do pełnej wolności.

Nie wolno upadać na duchu!
Nie wolno poddawać się zwątpieniu!
Nie wolno schylać głowy pod niewolnicze jarzmo!
Zwycięży sprawiedliwość międzynarodowa!
Zwycięży Sprawa Polska!
Z niewolą nie pogodzimy się nigdy!

Maj 1945

P O D A J   D A L E J